

Gedz, K – PAX

każdy ma tutaj na coś miary
i na bani własny k-pax
setki godzin nieprzespanych nocy
każdy z nas szuka tu szczęście
jeśli przejdzie sen
odpaczną oczy
jeśli przyjdzie dzień
i przestana robić zdjęcie
nawet bez fleszu mamy czerwone oczy
a budzi na blask jak z ostatniego piętra

ja ciągle ten sam
ale niema życia bez zmian
lecę nad tym całym s szczytem
jakbym miał kody na jet pag
miał kody na jet pag
samotność i depresja
miłość mierzona w folowersach
wartość mierzona w drogich metkach
dla mnie tu kur* mental

...
jak zaczynam wątpi c
..
ale psychikę musze mieć z żelaza, jak stal

każdy ma tutaj na coś miary
i na bani własny k-pax
setki godzin nieprzespanych nocy
każdy z nas szuka tu szczęście
jeśli przejdzie sen
odpaczną oczy
jeśli przyjdzie dzień
i przestana robić zdjęcie
nawet bez fleszu mamy czerwone oczy
a budzi na blask jak z ostatniego piętra

ja ciągle ten sam
ale niema życia bez zmian
latam po bitach
ze ostaio łapie jet lag
łapie jetlag

wypalony jak amnezja
szukam swojego miejsca
cały cza
sod centrum po śródmieścia
w poszuwkiwaniu szczęścia znajdziesz nas
to co sprzedaje w tabletkach
to tylo ucieczka
zapraszam do mojego wnętrza
w srodku mieszka bestia